Rok III. Nr. 58. Sosnowiec, czwartek 8 marca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5 — 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-93; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.



## Układ sił w nowym sejmie.

Na podstawie dotychczasowych zebranych zestawień wyników wyborów skład przyszłego sejmu przedstawiać się będzie mniej więcej w sposób następujący:

**Stronnictwo polskie:**

Nr. 1 — bezpartyjny blok wsp. z rządem — około 123 posłów.

Nr. 2 — polska partja socjalistyczny (poprzednio 41) obecnie około 63 posłów.

Nr. 3 — wyzwolenie około 38 posłów.

Nr. 24 — endecja (oprzednio 101) obecnie ok. 37 p.

Nr. 25 — chadecja i piast (poprzednio 94) obecnie ok. 33 posł.

Nr. 10 — stronnictwo chłopskie — około 25 posłów.

Nr. 7 — narodowa partj robotnicza — 8 posłów.

Nr. 21 — narodowo-państw. blok pracy (N.P.R. lewica) — około 5 posłów.

Nr. 14 — stapińczycy — około 3 posłów.

Nr. 30 — unja zachodnia—około 2 posłów.

Lista lokalna Korfantego — około 3 posłów.

Razem około 345 posłów.

**Mniejszości narodowe:**

Nr. 18 — blok mniejszości narodowych (żydzi, ukraińcy, niemcy i białorusini) — około 56 posłów.

Nr. 8 — selrob prawica (ukraińcy) — około 5 posłów.

Nr. — Zydzi małopolscy — około 6 posłów.

Nr. 19 — selrop lewica — około 4 posłów.

Nr. 20 — lista ruska — około 1 posła.

Nr. 41 — białorusicy włościanie i robotnicy — około 2 posłów.

Razem 74 posłów.

Zaznaczyć należy, że z pośród mniejszości narodowych część żydów i niemców nie zajmuje stanowiska antypaństwowego, ani anty rządowego.

**Komuniści i grupy komunizujące**

Nr. 13 — komuniści — około 5 posłów.

Nr. 37 — komuniści łódzcy — około 2 posłów.

Nr. 36 — samopomoc lubelska około 1 posła.

Nr. 39 — obóz rolników — ok. 1 posła.

Nr. 26 — komunista ukraiński—Złoczów — 1 p.

Hromada białoruska — ok. 3 p.

Nr. 26 — komunizujący ukraińcy — około 8 posłów.

Razem około 21 posłów.

## Cegła---artykułem pierwszej potrzeby

WARSZAWA, 7. 3. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów omawiano niezwykle aktualną kwestję cen cegły.

Wielka drożyzna tego artykułu i spekulacja, spowodowała rząd do szukania energiczniejszych środków zapobiegawczych, co w obecnem stadjum przygotowań do kampanji budowlanej jest rzeczą niezmiernie pilną.

Komitet ekonomiczny i ministrów postanowił znowelizować ustawę z 30 sierpnia 1926 o zabezpieczeniu cen przedmiotów powszechnego użytku i zaliczyć cegłę do artykułów pierwszej potrzeby. Kwestja regulacji cen i nadzór nad niemi będzie przekazany ministerjum praw wewnętrznych.

Równocześnie komitet ekonomiczny postanowił spowodować przekazanie kredytów inwestycyjnych na budowę cegielni.

## Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

## W związku z interwencją w sprawie polsko-litewskiej

PARYZ, 3. 7. (wł.) Wiadomości, otrzymane z Genewy, o podjętych pracach rady ligi narodów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, dały sposobność prasie do omawiania stanowiska Waldemarasa. „Volonte" zaznacza, że ogólne pożałowania godne zachowanie się Waldemarasa wywołało zbyt wielkie niezadowolenie w kołach dyplomatycznych, aby interwencja rady ligi narodów nie była konieczną.

## „Cudowny" i niespodziewany lekarz.

»Manchester Guardian« donosi o niezwykłym wypadku, jaki zdarzył się w tych dniach w Cardiffie.

W tamtejszym szpitalu znajdował się od dłuższego czasu niejaki August, A. Dare, chory na zanik nerwu wzrokowego. Lekarze wyczerpali już wszystkie środki i orzekli wreszcie, że pacjent nigdy wzroku nie odzyska.

Przed kilku dniami rozszalała się nad Cardiffem straszliwa burza. W pewnej chwili w budynek szpitalny uderzył piorun i przesunął się po ścianie, przy której znajdowało się łóżko ślepca.

A. Dare omdlał z przerażenia, skoro jednak przyszedł do siebie, uczuł niezwykłą poprawę wzroku.

Skarżył się jeszcze kilka dni na uporczywe bóle głowy i oczu, wyszedł jednak uzdrowiony i obecnie widzi jak każdy normalny człowiek.

## Poseł Łukasiewicz u Juraszewskiego i Walodisa.

RYGA, 7. 3. (wł). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej złożył wczoraj wizytę po powrocie z urlopu prezesowi rady ministrów Juraszewskiemu i ministrowi do spraw zagranicznych Walodisowi.

## Ambasador Arciszewski wyjechał do Genewy.

PARYZ, 7. 3. (wł.). Wyjechał do Genewy na sesję rady ligi narodów ambasador polski, p. Mirosław Arciszewski.

## Waldemaras nie dał jeszcze odpowiedzi.

GENEWA, 7. 3. (wł.). Sekretarjat rady ligi narodów nie otrzymał jeszcze odpowiedzi od Waldemarasa.

## Węgry w sprawie incydentu w Saint Gotthard.

GENEWA, 7. 3. (wł.). Rada ligi narodów rozpatrywała na tajnem posiedzeniu memorjał węgierski w sprawie incydentu w Saint Gotthard. Węgry stwierdzają w memorjale, że zniszczenie broni, której ani dostawca, ani odbiorca nie mógł być wykryty, było całkiem słuszne.

## List ligi narodów do Hiszpanji.

GENEWA, 7. 3. (wł.). Rada ligi narodów ustali formę listu, który zostanie wysłany do Hiszpanji z wyrażeniem żalu, jaki wywołałoby powstrzymanie się Hiszpanji od udziału w pracach ligi narodów.

## Międzynarodowy kongres izb inżynierskich.

PRAGA, 7. 3. (wł.). Między 9—12 b. m. odbędzie się w Pradze międzynarodowy kongres izb inżynierskich, na którym omawiane będą sprawy, dotyczące inżynierów cywilnych, oraz sprawy środkowo europejskich izb inżynierskich.

## Trzęsienie ziemi na Kamczatce.

MOSKWA, 7. 3. (wł.) Na Kamczatce miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi. Wybuch 3 wulkanów spowodował 2-dniowy wylew potoków ognia i popiołu. Lody na rzekach popękały. Wiele osiedli myśliwskich uległo całkowitemu zniszczeniu.

## Kra uniosła 10 kutrów rybackich.

GDYNIA, 7. 3. (wł.) Kra, idąca z Wisły, uniosła ze sobą 10 kutrów, na których znajdowało się 60 ludzi. Natychmiast wysłany został holownik, który wyratował 8 kutrów, 2 zaś wyratował parowiec szwedzki.

## W 78 rocznicę urodzin prezydenta Massaryka.

PRAGA, 7. 3. (wł.). Z racji 78-ej rocznicy urodzin prezydenta Massaryka w Pradze i w całym kraju przewidziany jest cały szereg uroczystości, mających na celu złożenie hołdu wielkiemu mężowi stanu. Wszystkie pisma umieszczają w związku z tem obszerne artykuły okolicznościowe. Rano nastąpi składanie powinszowań; obecni będą członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele obu izb, armja i szereg stowarzyszeń. Wieczorem w teatrach czeskich i niemieckich odbędą się przedstawienia galowe.

## Prasa donosi, że...

— Wobec coraz bardziej ożywionych stosunków finansowych ze Stanami Zjednoczonemi, ministerjum skarbu uznało za stosowne wysłać do Ameryki na stałe swego delegata.

Będzie nim kierownik wydziału pożyczek zagranicznych w min. skarbu dyr. Aleksander Woytkiewicz.

— W dniach najbliższych przyjeżdża do Warszawy przedstawiciel domu bankowego Marshall Field w Nowym Jorku, p. Basili.

Również na kilka dni przyjeżdża do Polski p. Fischer, reprezentant Bankers Trust.

Przedstawiciele finansury amerykańskiej odbędą, każdy z osobna, konferencję z rządem i bankiem gospodarstwa krajowego.

— W kopalni francuskiej »Wacław« w okręgu cieszyńskim eksplodowały gazy ziemne podczas nieostrożnego manipulowania przy czyszczeniu wentylów. Eksplozja miała tak gwałtowny przebieg, że sześciu ciężko poranionych robotników walczy ze śmiercią; zaś pięciu lżej rannych oddano opiece szpitalnej.

Szkody są tak wielkie, że 40 pieców koksowych zamknięto na dłuższy czas.

— W berlińskim ogrodzie zoologicznym zdarzył się tragiczny wypadek. — Słoń, który dawniej należał do zwierzyńca Hagenbecka uchwycił dozorcę swego, który mu chciał podać kawałek chleba, za rękę, a następnie wcisnął jego głowę między kraty z taką siłą, że dozorca zmarł na miejscu. Słonia musiano zastrzelić.

— Akredytowany przy rządzie polskim minister pełnomocny Persji Assad Bahader z powodu ciągłego zwiększenia się stosunków politycznych i gospodarczych między Polską i Persją przenosi wkrótce swoją siedzibę z Berlina na stałe do Warszawy. Minister Bahader jest wybitnym i zasłużonym dyplomatą i znawcą stosunków polskich oraz rosyjskich.

— Patrol policyjny natknął się pod wsią Biała w Równem na podejrzanego osobnika, który na widok policji wydobył rewolwer i ostrzeliwując się, rzucił się do ucieczki. Bandyta, jak się następnie okazało, Józef Kwiatkowski wpadł do pierwszej z brzegu chaty, steroryzował mieszkańców i wyrzucił ich z izby, sam zabarykadował się i otworzył gwałtowny ogień na policję. Ostatnim nabojem sam pozbawił się życia.

## Nowakowie wszystkich krajów organizujcie się!

Jak wiadomo nazwisko Nowak jest jednem z najpopularniejszych nazwisk czeskich. Dziennik praski «Narod» donosi, że niektórzy Nowakowie wpadli na myśl, aby wszystkich swoich imienników zgrupować w jednej organizacji.

W samej Pradze jest 16 tysięcy Nowaków, a w całych Czechach 80 tysięcy. Oczekują jednak zgłoszeń również z zagranicy, a specjalnie z Polski, gdzie również jest spora ilość Nowaków. Organizacja «nowakowska ma obejmować bowiem nietylko czechosłowackich Nowaków, ale także i tych z po za granic czechosłowackiej republiki.

Nowakowie mają założyć korporację o celach kulturalnych i humanitarnych. Pierwsze zebranie tej osobliwej organizacji odbędzie się w hotelu Nowaka na Smichowie w Pradze.



# Zwycięstwo „jedynki" a stan średni.

Idea marszałka Józefa Piłsudskiego: „Interes państwa jako całości ponad interesem partji" zatryumfowała w Polsce.

Gdy się zważy rozbicie społeczeństwa na tak wielką ilość partyj poszczególnych, to fakt, iż bezpartyjny blok współpracy z rządem otrzymał aż 30 proc. głosów, świadczy niezbicie, iż naród nasz zrozumiał obowiązek współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego.

I bez względu na to, jak się ułożą stosunki parlamentarne w przyszłym sejmie, jasną jest rzeczą, iż rząd obecny ma za sobą olbrzymią część społeczeństwa.

Stolica, która najbliżej przypatrywała się pracy obecnego rządu, swojemi 36 proc. głosów, oddanemi na listę Nr. 1, zamanifestowała tem samem przed całem państwem i zagranicą, że rząd marszałka Piłsudskiego ma zaufanie w kraju.

I to zaufanie prawdziwe, nie wytargowane gdzieś w kuluaraah parlamentarnych przy pomocy takich czy innych koncesyj i ustępstw dla poszczególnych panów posłów czy dla całych stronnictw.

Tu przemówiło sumienie narodowe, które jasno i otwarcie, bez ogródek opowiedziało się za wodzem Narodu, za mężem opatrznościowym, co kraj swój w lepszą prowadzi przyszłość.

Jakąż rolę w tym przełomowym dla państwa momencie odegrał stan średni?

To pewna, że w olbrzymiej swojej większości, z wyjątkiem może tylko województw zachodnich, mieszczaństwo polskie, idąc za wskazaniami rady naczelnej zjednoczenia stanu średniego wypowiedziało się za poparciem obecnego rządu i głosy swoje oddało na listę Nr. 1.

Zjednoczenie stanu średniego, wychodząc z założenia, że rząd marszałka Piłsudskiego, dowiódł w ciągu dwudziestu dwu miesięcy swojej działalności, że jest właśnie pierwszym rządem w Polsce, który umie w czyn wprowadzić swoje zamierzenia i w pracy swojej kieruje się tylko dobrem państwa, wszystkiemi dostępnemi środkami starało się skłonić cały stan średni do głosowania na listę rządową.

Zjednoczenie stanu średniego stojąc na stanowisku harmonijnej współpracy między warstwami społecznemi, równouprawnienia obywatelskiego, poszanowania tradycji, rodziny i sumienia, a dalej, uznając prywatną własnosc, jako przyrodzoną cechę wszystkich poczynań człowieka i jego udziału w walce o byt, wysunęło na czoło swojej działalności następujące postulaty:

1) należyta ochrona warsztatów pracy,

2) zabezpieczenie możności pracy,

3) utrzymanie 8-mio godz, dnia pracy,

4) zabezpieczenie społeczne dla inwalidów pracy i starców,

5) ochrona praw kobiet i małoletnich pracujących,

6) zabezpieczenie społeczne dla inteligencji pracującej,

7) naprawa stosunków w szkolnictwie w kierunku ujednostajnienia oraz rozszerzenia akcji w dziedzinie pozaszkolnej, jako też i rozbudowy dalszej sieci szkół powszechnych, oraz średnich zawodowych w szczególności,

8) energicznej akcji rozbudowy miast ze specjalnem uwzględnieniem rzesz pracujących,

9) poparcia akcji na rzecz konsolidacji mieszczaństwa i wydatnej pomocy dla rzemiosła i kupiectwa w walce z niezdrową konkurencją i zalewem wyrobów zagranicznych,

10) reformy obecnego systemu podatkowego w kierunku bardziej sprawiedliwego rozdziału podatków i świadczeń państwowych.

Wysunąwszy te postulaty i żądania dla wydobycia z upadku dotychczasowego całego mieszczaństwa, zjednoczenie stanu średniego będzie się starało przez swoich kilkunastu reprezentantów w obecnym sejmie i senacie realizowac je jak najszybciej.

Ma ono głębokie przekonanie, że rząd marszałka Piłsudskiego, który stoi ponad partjami, kieruje się zasadą dobra społecznego wszystkich obywateli, żądając od nich jedynie lojalności, poszanowania dla prawa i władzy oraz incjatywy i współpracy, przy wydatnej pomocy stanu średniego, który głosami swemi poparł całą siłą, rząd ten przy współpracy obecnego sejmu poprowadzi Rzeczypospolitę naszą do świetnego rozwoju ekonomicznego i stanowiska mocarstwowego w świecie.

# Przed wyborami do senatu.

A zatem pierwszy akt wyborów został dokonany. Zwycięstwo niedzielne nie powinno i nie może oderwać nas od dalszej pracy i nowych wysiłków dla zbliżającej się rozgrywki w wyborach senackich. Już w niedzielę najbliższą obywatele, którzy ukończyli lat 30 będą mieli prawo stanąć do urn wyborczych i prawo to winni bezwarunkowo wykorzystać.

W samym sposobie wybierania do sejmu i senatu tkwią pewne różnice. Senat składa się z czwartej części liczby posłów sejmowych, a więc ze 111 osób. Stąd też okręgi wyborcze są większe odpowiadają one województwom. Ludność wobec tego ma mniej kandydatów na senatorów i dla tego abstynencja wyborcza grozi tu bardziej, niż przy wyborach do sejmu. Pamiętać musimy, że na tej abstynencji skorzystać mogą wrogowie państwa oraz wszelkiego rodzaju szkodnicy i poprawić na swoją korzyść, a więc właściwie pogorszyć stosunek sił w senacie, w stosunku do tego, jaki osiągnięty został w wyborach sejmowych.

Inną okoliczność niepomyślną stanowi wymagany wiek wyborców (30 lat zamiast 21). Większy odsetek stanowi więc tu element starszy, w szczególności kobiecy, których przywiązanie do religjii wykorzystywać będą nasi niesumienni agitatorzy

Akcja agitacyjna musi w nadchodzących wyborach uwzględnić szeroką, jednostkową przedewszystkiem pracę nad uświadomieniem starszego pokolenia i zmniejszeniem liczby owych bezkrytycznych czynników, które nieświadomie stoją w kolizji z nauką Chrystusa.

Może nam ktoś powiedzieć, że senat go nie obchodzi, bo nie ma większego znaczenia. Najprzód jednak i sejm stracił u nas dotychczasowe swe znaczenie na rzecz władzy wykonawczej, a jednak nie jest nam obojętny jego skład. Walka o rewizję konstytucji jest tym względem, który sprawia, że musimy wszystkie wysiłki uznać, aby zarówno w senacie, jak i w sejmie osiągnąć jaknajpomyślniejszy układ sił.

Wolelibyśmy w naszej drugiej izbie skoro już ma istnieć, widzieć przedstawicielstwo interesów gospodarczych. Narazie jednak mamy przed sobą senat według konstrukcji konstytucji 17 marca 1921 roku. Oby nadchodząca rewizja konstytucji przyniosła rewizję naszego ustroju państwowego w tej dziedzinie.

Aby jednak wyniki te osiągnąć w dn. 11 marca rzucić musimy na szalę wypadków maximum sił i głosować na listę nr. 1

# Ogromne zwycięstwo polskości
## na G. Śląsku.

(Koresp. wł. »Expresu Zagłębia«).

Katowice, 7 marca.

Wynik wyborów na G. Śląsku wykazał olbrzymi wzrost głosów polskich. W szczególności okręg przemysłowy, który niemcy zawsze określają jako „niemiecki" wykazał przytłaczającą większość polską. Szereg miast w okręgu przemysłowym, w których wybory komunalne wykazały „większość niemiecką", dziś wykazują olbrzymią przewagę polskości. Tryumf polskości okazałby się jeszcze większy, gdyby nie partyjne rozbicie w obozie polskim. Tylko temu rozbiciu w obozie polskim mają Niemcy do zawdzięczenia zdobycie 6-ciu mandatów. (Przy wyborach w r. 1922 brakowało Niemcom do zdobycia drugiego mandatu w okręgu południowym (46) tylko 126 głosów.)

Z obozów polskich olbrzymie zwycięstwo odniosła jedynka, za którą opowiedziała się olbrzymia większość społeczeństwa polskiego na Śląsku. Zwycięstwo jedynki wyraża się w 7-miu mandatach.

Obóz Korfantego, który wybory przeprowadził przy użyciu łajdackich oszczerstw i wstrętnej demagogii, zdobył tylko 3 mandaty. Znaczy to, że partja Korfantego w porównaniu

z wyborami z roku 1922 straciła 5 mandatów. Uczciwe żywioły w obozie Korfantego, powinny teraz zmusić Korfantego, by wycofał swoją listę do senatu, gdyż utrzymanie tej listy wyjdzie tylko na korzyść niemcom.

Socjalistom polskim nie wyszedł na dobre sojusz z socjalhakatą, bo oto socjalistyczna »dwójka« uzyskała tylko jeden mandat.

Z innych list polskich ani jedna nie zdobyła mandatów. Szczególnie napiętnować należy listę monarchistów Nr. 11, która wniosła tylko zamęt wśród wyborców polskich, mandatu nie zdobyła, a przyczyniła się tylko do tego, że niemcy w okręgu południowym wzięli za darmo drugi mandat.

Z powyższego zestawienia wypływa następująca nauka: Wobec olbrzymiej większości »jedynki« wśród społeczeństwa polskiego powinny listy polskie, znajdujące się w mniejszości, wycofać się przy wyborach senackich. Jeśli zaślepienie partyjne będzie u tych partyj większe, niż poczucie dobrego interesu polskiego, wówczas lud śląski niech sam rozstrzygnie. Przy wyborach do senatu w najbliższą niedzielę wszystkie głosy powinny paść tylko na jedynkę. Wówczas tryumf polskości będzie jeszcze większy, niż w ubiegłą niedzielę.

Ludowi śląskiemu należy się podzięka za gremjalny udział w głosowaniu i za zaufanie wyrażone rządowi i wojewodzie Grażyńskiemu.

# Budowa nowych linij kolejowych
## w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zagłębie Dąbrowskie posiądzie w niedługim czasie kilka nowych linij kolejowych, co mieć będzie doniosłe znaczenie w rozwoju przemysłu i handlu.

W nr. 51 »Monitora Polskiego« ukazał się t. zw. dokument koncesyjny o udzieleniu przez ministerjum komunikacji pozwolenia kilku firmom na budowę prywatnych normalno - torowych linij kolejowych, gdzie między innemi, wymieniona jest budowa następujących linij kolejowych w Zagłębiu.

1) Chrzanów — Wojkowice — Łask. z odnogami: z Grodźca do stacji kolejowej w Małej Dąbrówce na Górnym Śląsku; z Wojkowic do stacji kolejowej w Strzemieszycach radomskich ze stacjami, w Zagórzu, w Ząbkowicach, w Gołonogu, w Strzemieszycach warszawskich.

2) Wojkowice — Opoczno — Warszawa.

Kolej Chorzów — Wojkowice — Koziegłowy — Stradom — Szczerbów — Łask będzie długość 181 klm.

Kolej Wojkowice—Włodowice — Włoszcowa — Opoczno — Warszawa długość 285 klm.

Koncesjonarjusze są obowiązani rozpocząć budowę kolei nie później, niż dnia 15 kwietnia 1928 roku.

Budowa kolei Chorzów — Wojkowice — Łask z odnogami wyżej wymienionemi i przynajmniej 120 klm. kolei Wojkowlce — Opoczno— Warszawa winna być ukończona do dnia 15 kwietnia 1931 r.

Przy wszelkich robotach i dostawach koncesjonarjusze są obowiązani uwzględniać krajowe siły robocze oraz przemysł krajowy.

Cały personel techniczno-administracyjny przy budowie kolei oraz personel kolejowy winien mieć obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce.

# W ciemnej otchłani szybu kopalnianego znalazło śmierć dwuch robotników.
## Tragiczny wypadek na kopalni Czeladź

Od dwudziestu kilku lat stał na terenach kopalni Czeladź stary zarzucony szyb.

Przed niedawnym czasem zarząd kopalni postanowił ten szyb odbudować. Pracowali przytem: 52-letni Feliks Ramion i 53-letni Kazimierz Błach. Odbudowa szybu postępowała od góry w dół.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, kiedy obaj robotnicy pracowali nad otchłanią szybu, zakładajac nowe zabezpieczenia ścian, nagle rozległ się suchy trzask i stare spróchniałe zabezpieczenie ścian podtrzymujące nowoodbudowane ściany i rusztowanie na którem pracowali robotnicy, runęło.

Robotnik Feliks Ramion na dnie 40 metrowego szybu znalazł śmierć na miejscu. Towarzysz jego pracy, Kazimierz Błach, na pewnej wysokości zaczepił się o wystające belki i zawisł. Spadające drzewo zmiażdżyło go całkowicie.

Natychmiast na ratunek pospieszyli robotnicy. Podziemnemi korytarzami dostano się do miojsca katastrofy. Po paru godzinach wytężonej akcji zdołano wydobyć zniekształcone dwa ciała tragicznie zmarłych robotników.

Całkowitą winę tragicznego wypadku ponosi tu zarząd kopalni, który ze swej strony nie zbadał należycie stanu starego zabezpieczenia ścian szybu, czem naraził dwuch pracowników na straszną śmierć.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| Marzec 8 Czwartek | Dziś: Wincentego<br>Jutro: Franciszki<br>Wschód słońca 6.06<br>Zachód „ 5.28 |
|---|---|

**Miejska bibljoteka i czytelnia** im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

## RADJO.

Czwartek 8 — marca.

KATOWICE.

12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej.
16.20 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.40 Skrzynka pocztowa.
17.05 Komunikaty.
17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy).
17.45 Audycja literacka z Warszawy.
18.55 Komunikat związku śląskich kół śpiewaczych.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt, „Moje wspomnienia z Jugosławji cz. II".
20.00 Odczyt organizowany przez prez. rady ministrów.
20.30 Koncert wieczorny z Warszawy.
22.10 Sygnał czasu i komunikaty PAT.,
22.30 Muzyka lekka.

## Teatr miejski w Sosnowcu.

W czwart k, 8 marca przedstawienie dla szkół średnich „Zemsta" Al. Fredry. Początek o godz, 5 popołudniu. Ceny od 40 gr. do 1.50 gr.

W niedzielę, dnia 11 marca o godzinie 11 rano „Zemsta" Al. Fredry dla uczni szkoły dokształcającej. Ceny od 20—50 gr.

W niedzielę, 11 marca o godz. 8.15 w. nadzwyczaj ciekawa premjera „Dramat niemoralny" Andrzeja Malca.

## Ogólna.

(o) **Nowe gatunki papierosów luksusowych.** W ciągu bm. mają się ukazać w sprzedaży dwa nowe gatunki papierosów luksusowych. Będą to: „Nil" bez ustników i „Gabinetowe" z ustnikami. Jako wyroby specjalne, sprzedawane będą w całym kraju. Ukażą się w paczkach po 10 i 20 sztuk. Cena nowych papierosów nie jest jeszcze ustalona. Papierosy te będą miały za zadanie konkurencję z luksusowemi wyrobami obcemi, sprowadzonemi w znacznych ilościach z zagranicy.

(o) **Koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.** Min skarbu wyjaśniło, że w przypadku, kiedy w obrębie izby skarbowej niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 proc. inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje, opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzać innymi, ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi o mniejszej, niż 100 proc. utratą zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z koła ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych — mogą być koncesje nadawane także i żej poszkodowanym inwalidom wojennym, jak również innym osobom uprzywilejowanym — wedle uznania izby skarbowej. Gdyby po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie było uruchomione, izba skarbowa uprawniona jest nadać koncesję osobie nieuprzywilejowanej, zawodowo wykwalifikowanej, przedewszystkiem zaś osobom z pomiędzy miejscowych byłych koncesjonarjuszów, którym koncesję cofnięto wskutek rewizji.

(o) **Giełda mięsna w Warszawie.** Sprawa uregulowania handlu

---

Yveling Rambaud i E. Siron

# Dramat w Bicetre

Powieść.

191.

— To jest okropne!

— Zamiast miłości Marceli, mogącej cię doprowadzić tylko do wstydu i wyrzutów sumienia, bierz drugą, uśmiechającą się do ciebie z urokiem niewinności. Nie odrzucaj tak niespodziewanie zdarzającego ci się szczęścia.

— Uczynię to z poczucia obowiązku, choć wbrew memu sercu.

— Ach! jaka szkoda, a ona ciebie tak kocha! Jakiż ty byłeś zaślepiony! Ubiegałeś się za chimerą potworną i niepochwytną, mając pod ręką rzeczywistość tak piękną, tak wspaniałą! Powtarzam ci, że Cecylja kocha cię i kocha oddawna, że biedna strasznie musi cierpieć, doznając od ciebie obojętności i wzgardy.

— Na jakiej podstawie możesz, mamo, twierdzić tak stanowczo?

— Na jakiej podstawie?... Czyż to wszystko, co uczyniła dla ocalenia ciebie nic nie znaczy w twem przekonaniu?

— Poświęciła się dla Marceli!

— Być może, że i dla Marceli, jest bowiem bardzo szlachetną. Ale wierzaj mi, że przedewszystkiem dla ciebie. Przezwyciężyła wstydliwość, by oświadczyć sędziemu śledczemu, że bez wiedzy ojca i siostry czyniła z tobą wycieczki nocne, tłómacząc ten postępek miłością wielką. Gdy spostrzegła następnie ze smutkiem, że jej wyznanie niezdolne było cię ocalić, robiła wszystko dla odszukania Róży. Dniem i nocą przebiegała Paryż i jego okolice we wszystkich kierunkach, dopóki nie znalazła. Dla ciebie uczyniła to niesłychane poświęcenie, a nie dla siostry.

Doktór uważnie słuchał gorącej argumentacji matki. Każde jej słowo budziło w nim wspomnienia i przypominało mu szczegóły dotychczas niezrozumiałe.

Być może, że matka jego miała słuszność, zapewniając o miłości Cecylji.

Szlachetna ta dziewczyna spełniła czyn tak heroniczny. że tylko wielka miłość mogła nakłonić do niego. Myśl ta rozrzewniła Renego.

— Może masz słuszność, matko. Skoro panna Cecylja poświęciła się dla mnie, to nie będę zwlekał ze spłatą zaciągniętego długu. Choć powiem ci szczerze, że prosząc o jej rękę, czynię wielką ofiarę.

Pani Duclos nic nie odrzekła. Zrozumiała, iż nie powinna nalegać więcej, że nie potrafi odrazu zwyciężyć nieszczęśliwej miłości swego syna i że dokończenie rozpoczętego dzieła należy pozostawić czasowi i okolicznościom.

III.

O godzinie drugiej po południu doktór i jego matka udali się do fabryki.

P. Hauteclair nic nie powiedział swej córce, ale przez cały czas, przepędzony wraz z nią po śniadaniu, był milczący i nie poruszał ciążącej mu na sercu kwestji.

Po zaansowaniu przybyłych Cecylja weszła do salonu, drżąca i przejęta jakąś nieokreśloną obawą.

Rene odrazu przystąpił do rzeczy.

— Wyświadczyła mi pani — rzekł głosem wzruszonym — przysługę nieocenioną. Ocaliła mi pani więcej, niż życie, gdyż honor. Składając pani podziękowanie z głębi duszy mojej, mogę tylko oświadczyć, że odtąd życie moje należy do pani, że powrócony mi przez panią honor pozwala mi zbliżyć się do niej z głową podniesioną i złożyć gorącą prośbę, by nie odrzucała pani mego szacunku najgłębszego i mojej szczerej sympatji.

Cecylja słuchała słów tych ze śmiertelną w duszy trwogą, lecz zadrżała od stóp do głowy gdy usłyszała słowa Klotyldy.

— Panie Hauteclair, przybyłam w imieniu syna mego złożyć prośbę, za której śmiałość z góry proszę o przebaczenie.

— Niech pani mówi — poważnie odrzekł przemysłowiec.

— Mam zaszczyt prosić dla mego syna o rękę córki pańskiej, panny Cecylji.

— Odpowiem pani bez namysłu, iż oczekiwałem i pragnąłem tego żądania ze strony pani. Pomimo ciężkiego żalu do syna pani, pomimo wyrzutów słusznych, jakie mógłbym mu uczynić, wolę porozumienie się honorowe, aniżeli zerwanie, które nie zadowoliłoby nikogo. Dzieci nasze dały dowód, że się kochają. Wspólna ich zgoda nie podlega wątpliwości. Małżeństwo w sposób właściwy zakończe ich stosunek awanturnibzy. Oddaję chętnie rękę mej córki.

— Przepraszam — rzekła Cecylja, powstając — lecz ojciec rozporządza moją osobą, nie zapytawszy mnie.

Dziewczyna zastanowiła się nad poważną sytuacją i ze zwykłą szlachetnością i odwagą powzięła postanowienie.

Czyż mogła zaślubić człowieka, który kochał Marcelę i był przez nią kochany?

Nigdy!

c. d. n.

zwierzętami rzeźnemi, mięsem i przetworami mięsnemi, jest już na dobrej drodze. W Warszawie organizuje się giełda mięsna, której zadaniem będzie regulowanie cen i należyte wyzyskanie konjunktur wywozowych. Na czele komitetu, jako prezes, stoi p. A. Dobrowolski, sosnowiczanin.

Do komitetu organizacyjnego należą: 1) zrzeszenie kupców polskich, handlujących trzodą chlewną, rogacizną, drobiem i końmi; 2) centralne zrzeszenie mięsne przy centralnym zw. kupców w Warszawie; 3 ) zw. zaw. majstrów rzeźników mięsa koszernego; 4) zarząd rzeźni i targowisk Warszawy; 5) bank handlu i przemysłu mięsnego; 6) zgromadzenie mistrzów wędliniarzy w Warszawie; 7) urząd starszych zgrom. rzeźników w Warszawie; 8) zarząd sekcji branży wędliniarskiej przy zw. kupców; 9) miejskie zakłady zaopatrywania w Warszawie i 10) żydowski zw. zaw. majstrów rzeźniczych m. Warszawy.

Statut giełdy złożono już do zatwierdzenia.

Kopię statutu komitet nadesłał red. «Expresu Z.», ktoby więc chciał się z nim bliżej zapoznać, może się zgłosić w godzinach redakcyjnych.

## Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono plany budowy wodociągów, które zostaną przedłożone radzie miejskiej, oraz kilka planów budowy domów mieszkalnych.

(s) **W sprawie targowicy miejskiej.** Wczoraj odbyła się w magistracie konferencia w sprawie budowy targowicy miejskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kupców trzody chlewnej, a z ramienia miasta prezydent Bień. Po omówieniu całego szeregu kwestyi dotyczących budowy targowicy, magistrat przygotuję w naibliższych dniach kosztorys, który będzie przedstawiony radzie miejskiej do zatwierdzenia.

(s) **Kradzież.** W dniu 4 bm. Liba Hersz, zam. przy ul. Narutowicza nr. 15, zameldowała w podkomisarjacie p. p. w Sielcu, że służąca Marjanna Słomik skradła jej torebkę srebrną, garderobę i bieliznę ogolnej wartości 200 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(s) **Ukarani.** W dniu 6 b. m. przez komisarjat p. p. w Sosnowcu, spisano 12 doniesień za opilstwo i 17 doniesień za nieporządki sanitarne.

## Z Będzina.

(b) **Licytacje.** Na murach i parkanach miasta na miejsce płomiennych odezw wyborczych ukazała się inna »literatura«. Krótkie, suche b. treściwe zawiadomienia o mającej nastąpić licytacji mienia z tytułu nieopłaconych podatków wśród szeregu kupców będzińskich. Obwieszczeń takich jest dość dużo i opiewają niekiedy na poważne sumy. Jak słyszeliśmy kupcy podeimuią u władz starania w kierunku odroczenia terminu licytacji ze względu na ciężką sytuację finansową zagrożonych licytacją płatników jak również w celu dania im możności wywiązania się ze zobowiązań płatniczych wobec urzędu skarbowego.

(b) **Rewizje sanitarne w sklepach.** Wczoraj przedstawiciele policji obchodzili sklepy w celu przeprowadzenia kontroli czy sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby odbywa się w warunkach przewidzianych przez urząd sanitarny. O nie przestrzeganiu przepisów sanitarnych spisano szereg protokułów.

(b) **Brudy na stacji kolejowej.** Poczekalnia «dworca« kolejowego w Będzinie pozostawia pod względem sanitarnym wiele do życzenia. Podłoga czarna jak ziemia, ściany straszliwe, kurz, którego można nożem krajać — wszystko to woła o pomstę do nieba i... władz nadzorczych. Podczas czyszczenia dzieją się rzeczy również okropne. Kurz, starannie wyganiany przez dozorczynię, nie mając się gdzie podzieć, wciska się do gardła nieszczęsnych pasażerów, którzy w panicznym strachu uciekają bez względu na pogodę na peron. Stacja kolejowa w Będzinie wymaga natychmiastowej »sanacji».

## Na marginesie.

## Kobiety a wybory.

Kobieta rządzi się swym własnym »boskim« rozumem. Kobieta posiada nawskroś odrębną psychikę Kobieta to Sfinks. Znakomity pisarz Artur Sznicler, twierdzi nawet, że kobieta to Sfinks... bez tajemnic. Mam wrażenie, iż gdyby można było ułożyć olbrzymi stos książek, których bohaterkami są kobiety, wierzchołek jego sięgnąłby napewno... księżyca. Całe nasze życie przechodzi w ciągłem deklinowaniu wspaniałego rzeczownika: kobieta, kobiety, kobietę, o kobiecie...

Odpowiecie chyba, szan. czytelnicy, na to »diktum« chórem: Wiemy, wiemy! Prawda stara, jak świat.

Zgadzam się. Ale... każde prawie zdarzenie w życiu zahacza pośrednio, czy bezpośrednio o ten... rzeczownik.

I dlatego pisząc nawet w sprawie tak »męskiej« i tak mało sentymentalnej jak wybory do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej trudno nie wspomnieć o tej delikatnej jedwabnej niteczce, która się przez nasze życie przewija.

Bo proszę pomyśleć. Niejedna 19-letnia panienka (w paszporcie 23 lat) nie oddała swego głosu w obawie »haniebnej« kompromitacji. »Swiat« cały jest przekonany, iż, panna Jadzia np. przeżywa jeszcze okres górny i chmurny, a okazuie się, że jest obywatelką o pełnych prawach.

Przecież to okropne. Oczywiście nie fakt posiadania pełni praw obywatelskich lecz... te nieszczęsne lata.

Panna Jadzia może być płomienną wielbicielką marszałka i przepadać za jedynką, a jednak zwycięża »rozsądek« a raczej babska kalkulacja.

Nie jeden niedoszły poseł zalewa łzami poduszkę... Brakowało przecież marnych kilkaset głosów! Kto winę ponosi?

Baba. A teraz pomyślcie kochani czytelnicy jak się rzecz przedstawia przy wyborach do senatu. Wiek wyborczy — 30 lat. Jasną rzeczą staje się dla każdego, że wszystkie kobiety (z wyjątkiem staruszek), mające odwagę w biały dzień stanąć w ogonku, na ulicy w celu oddania swych głosów przy wyborach do senatu to męczennice, bohaterki narodowe! Każda z nich to... Emilja Plater! A więc cześć im!

*Czarna Maska.*







# Aresztowanie zbrodniczej szajki.

### Matka, trzej synowie i córka handlują żywym towarem.

W tych dniach do brygady obyczajowej urzędu śledczego w Warszawie, zgłosiła się pewna kobieta i zameldowała, że mąż jej, Nusym Narkus (Ciepła 26), którego poślubiła w połowie ubiegłego roku, namawia ją do wyjazdu do Argentyny, gdzie obiecuje jej wyrobić posadę... w domu publicznym. Ponieważ ona nie ma zamiaru, ani chęci powiększyć liczby białych niewolnic, i chce uchronić od tego inne kobiety, za obowiązek swój uważa wskazanie policji obyczajowej agentów, zawodowo zajmujących się wyprawianiem kobiet do tego piekła.

Na skutek tego zawiadomienia, brygada obyczajowa rozpoczęła dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki. Okazało się, że ohydnym procederem zajmuje się cała rodzina Narkusów z matką Raizlą-Chaną na czele. Do szajki tej należy herszt — kobieta, ale prócz niej trzej synowie, mianowicie ów Nusym, mąż młodej i jego dwaj bracia: Szlama i Zelig Narkusowie, którzy wynajdują ofiary pod pozorem małżeństwa.

Slama N. ożenił się niedawno z panną K., którą po ślubie chciał wywieźć do Argentyny i tylko dzięki przezorności dzielnej kobiety zamiaru swego nie urzeczywistnił.

Zalik Narkus dla zdobycia «towaru» nie cofnął się przed dwużeństwem. Ponieważ jedna żona przejrzeła plany męża i opuściła go, Narkuz bez rozwodu ożenił się po raz drugi.

Sledztwo ustaliło również, że Narkusowie wywozili swe ofiary do domu rozpusty w Argentynie, którego właścicielką była ich siostra Pesa.

W wyniku tej sprawy policja obyczajowa całą szajkę aresztowała Dalsze śledztwo prawdopodobnie naprowadzi na ślad innych podobnych szajek, które grasują w Polsce i całej Europie.

# Niezwykłe samobójstwo.

### Leżąc ranny pod pociągiem, desperat rzucił się pod koła.

Wstrząsające wrażenie uczynił na mieszkańcach Zyrardowa tragiczny wypadek, jakiemu uległ wczoraj 19-to letni Karol Wieczorek; zamieszkujący przy ul. Pańskiej 5.

Wieczorek spóźniwszy się na pociąg, odchodzący z Zyrardowa do Warszawy, udał się pieszo w stronę Radziwiłłowa. Mniejwięcej na połowie drogi dogonił go pociąg towarowy. zdążający do Warszawy. Wieczorek postanowił wskoczyć do pociągu w pełnym biegu. Wybrał jeden z pierwszych wagonów.

W czasie skoku noga ześlizgnęła mu się ze stopnia i młodzieniec wpadł pod koła, które obcięły mu stopę.

Wieczorek mimo to nie stracił przytomności. Widocznie przemknęła mu przez głowę myśl, że jako kaleka będzie skazany na biedę, dlatego... postanowił zginąć. Zamiar swój wykonał. Przyczołgał się do szyny i położył na niej głowę. Z roztrzaskanej kołami czaszki wypłynął mózg.

Kiedy obsługa kolejowa spostrzegła wypadek i pociąg zatrzymano, na torze leżały już tylo stygnące zwłoki.

Wkrótce na miesce wypadku przybyła policja, która ustalił, że Wieczorek zginął wskutek własnej lokkomyślności. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

# Syn otruł ojca.

### Zbrodniarz wsypał arszeniku do mleka.

Dobrem zdrowiem cieszył się 51-letni Stanisław Puchała, gospodarz ze wsi Baranów w powiecie błońskim.

Chłop był jeszcze na schwał. Jak nic brał na plecy korzec żyta.

Aż pewnego dnia Puchała zachorował. Dostał jakichś strasznych boleści i nim posłano po doktora, gospodarz życie zakończył.

Wiadomość ta zaskoczyła całą wieś. Ludzie zaczęli coś przebąkiwać, snuto jakieś straszne przypuszczenia.

Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska. Dokonano sekcji zwłok.

Straszne przypuszczenia sąsiadów okazały się prawdą.

Stanisław Puchała był otruty..

Jakaś zbrodnicza ręka wsypała Puchale arszeniku do mleka.

Wieść o tem szybko rozeszła się po wsi.

Gdy otrucie starego Puchały wyszło na jaw, nagle zniknął w zagadkowy sposób syn Puchały, 20-letni Franciszek.

Nie ulegało już wątpliwości, że to właśnie Franciszek otruł ojca...

Po upływie bardzo krótkiego czasu młodego Puchałę aresztowała policja wojewódzka w Grodzisku.

Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Dochodzenie wykazało, że Puchała otruł ojca ponieważ ten nie dawał mu pieniędzy na hulanki.

# Straszna tragedja miłosna.

## Narzeczona poderżnęła gardło niewiernemu adoratorowi, a sama się otruła.

Straszliwa tragedja miłosna rozegrała się w Częstochowie. Szczegóły są wręcz wstrząsające, zwłaszcza że ohydna ta zbrodnia popełniona została przez kobietę, uniesioną szałem zemsty za doznany zawód miłosny.

Antonina Jachura (Piotrowska nr. 3) miała narzeczonego, Zygmunta Macha (Narutowicza 27), który jednak od pewnego czasu począł ją zaniedbywać i nie odwiedzał już zakochanej w nim dziewczyny. — Wreszcie we wtorek o godz. 7-ej m. 20. Jachura spotkała swego b. narzeczonego na ul. Piotrkowskiej w pobliżu domu nr. 3, w którym zamieszkuje. Mach, zatrzymany przez dziewczynę i zaprowadzony przez nią na kurytarz w tymże domu, odparł na jej wymówki i zapytania, że nie będzie już więcej do niej chodził i przestaje się uważać za narzeczonego.

W tym momencie stała się rzecz okropna. Dziewczyna wyciągnęła brzytwę i jednym straszliwem cięciem poderżnęła gardło Machowi. Z szerokiej i głębokiej rany bluznęła krew, Mach zaś runął nieprzytomny.

Widząc swój krwawy czyn, Jachura wydobyła buteleczkę z kwasem solnym i wypiła do dna. Za chwilę i ona padła na podłogę, wijąc się w boleściach obok swego narzecz.

Gdy zbrodnię spostrzeżono, zawiadomiona została policja i wezwano pomoc lekarską, poczem Macha przewieziono do szpitala Panny Marji, a Jachurę do szpitala przy ul. Jasnej. — Stan obojga jest bardzo ciężki.

Brzytwa w ręku zbrodniarki i buteleczka z trucizną stanowią dowód, że Jachura planowała sobie z góry krwawy odwet za zawiedzioną miłość.

# Handlarka miłosnych napojów.

Policja wiedeńska wykryła niezwykły instytut, prowadzony przez 22-letnią piękną i młodą kobietę p. Kohe, rodem z Puszty Węgierskiej.

Czarnooka węgierka sporządzała masowo napoje miłosne i sprzedawała je różnym kobietom każąc sobie płacić za nie spore sumy, sięgające niejednokrotnie 3 tysięcy szylingów.

Miłosne napoje sporządzały dwie stare wiedźmy cygańskie, które rzekomo odziedziczyły tajne recepty po swoich prababkach.

Klientela pani Kohe składała się z kobiet różnego stanu i wieku. Szukały bowiem u niej pomocy zarówno biedne służące, jak i bogate, utytułowane damy.

I wszystkie kobiety twierdzą zgodnie, że medycyna była bardzo skuteczna, a mężczyźni nie mogli się oprzeć jej działaniu.



# Cela więzienna.

8.

Z tem wszystkiem nie łudziłem się zbyt długo i dostrzegłem trudności, jakie spotkać miałem na drodze do szczęścia. — Wiedziałem, że baron Lucenay jest bardzo dumnym ze swego rodu i że nigdy nie pozwoli swej jedynaczce zaślubić człowieka, którego ojciec umarł kupcem a matka pochodziła z rodziny czysto mieszczańskiej.

Cóż więc należało uczynić?

Chciałem opuścić kraj, podróżować...

Stałem jednakże nad przepaścią... cała moja dusza należała do tej nierozsądnej miłości i nie miałem ani siły, ani odwagi od niej się oderwać...

Klotylda kochała mnie...

Uczucie, jakiego doznawałem, w niczem nie było podobne do jej miłości... i kiedy ja, przewidując wszystko i obawiając się przeszkód, chciałem uciekać przed niebezpieczeństwem, ona, przeciwnie, postanowiła stawić mu czoło.

Właśnie w tem miejscu pragnąłbym być jaknajlepiej zrozumiany przez ciebie, panie sędzio.

Wprawdzie oboje uczuwaliśmy dla siebie miłość wielką, głęboką, nieprzezwyciężoną... Lecz u panny Lucenay miłość ta objawiała się tak dziwnie, tak wyjątkowo, że nieraz prawie wzbudzała we mnie trwogę.

Począwszy od chwili, w której ją poznałem, myśl, że zostanie kiedys moją żoną, dostateczną była dla mego szczęścia.., Ona przeciwnie, pcawie zawsze okazywała się ponurą, niespokojną, dziwnie wzruszoną; gorąca jej dusza odbywała gwałtowną walkę, między chęcią połączenia swego życia z mojem, a obawę rozłączenia się na zawsze.

Często więc wybuchała gniewem wyrzucała mi słabość, oziębłość, a nawet nikczemność, zapytywała, na co czekałem jeszcze, po wyznaniach miłości i uległości, jakie mi uczyniła... Pewnej nocy, nie na długo przed wypadkiem, o godzinie jedenastej, spotkaliśmy się w miejscu zwykłych naszych schadzek, to jest na placu Czerwonego Krzyża... Nie pamiętam już dlaczego się tego dnia spóźniłem przybywszy na oznaczone miejsce, zastałem Klotyldę, oczekującą już od kilku minut.

— Nareszcie!... — wymówiła, spostrzegłszy mnie, — lękałam się, że może rozmyśliłeś się.., i nie przyjdziesz.

Chciałem tłómaczyć się.

— Nie! nie mów nic — podchwyciła — mamy do pomówienia o rzeczach daleko ważniejszych, czas zbyt drogim, ażeby go tracić na wymówki. Ojciec oznajmił mi, że los mój został rozstrzygnięty dziś rano hrabia de Monroy przeznaczony mi jest na męża, — dostanę miljon posagu... hrabia sam posiada dwa miljony, nie licząc w to spodziewanego spadku. Już przygotowuje dla mnie ślubne podarunki... Za trzy dni jedziemy do Paryża, a za miesiąc mam zostać jego żoną. — O tem chciałam cię uwiadomić, panie Gardener, i zapytać, co zamierzasz uczynić.

Wszystko to było wypowiedziane tonem suchym, docinkowym, gorączkowym, który mnie przejął dreszczem.

Stałem kilka sekund nieprzytomny... tymczasem Klotylda niecierpliwie uderzała o ziemię szpicrutą...

— Więc cóż powiesz na to? — podchwyciła porywczo. — No cóż? odpowiedz przynajmniej, o czem myślisz, w tej chwil, gdy zagraża ci podobne niebezpieczeństwo!..

Smutno potrząsnąłem głową... i ująłem jej rękę.

— Pytasz o czem, myślę? — odparłem — o jednej tylko rzeczy... że, dopóki żyć będę, nigdy nie zostaniesz żoną hrabiego Monroy.

— Więc cóż uczynisz, ażeby temu przeszkodzić?

— Zabiję go...

N tę odpowiedź ręka panny Lucenay silnie zadrżała w mej dłoni.

— Pojedynek!.. — wymówiła tonem urywanym i wzruszonym—piękne wyjście... Możesz sam być zabitym, o ja nie chcę, żebyś życie narażał.„ Zresztą, przypuśćmy nawet, że pan Monroy umrze, nie zapobiegnie się i w tym razie niczemu, bo kto inny zajmie jego miejsce i powtórzy się się ta sama historja.

— Więc cóż mamy czynić?...

— Powiedziałam ci już wprzódy.

— Uciekać?...

— Tak.

— Lecz jakim sposobem?...

— To już do ciebie należy.. Poczyń wszelkie starania, przygotuj nasz odjazd... a kiedy mi powiesz, że wszystko już gotowe.. zaręczam ci, nie dostrzeżesz we mnie ani żalu za przeszłością, ani też obawy o przyszłość.

Uwiązaliśmy nasze konie do jednego z dębów, przy drodze leśnej i, rozmawiając, przechadzaliśmy się jeszcze dość długo, trzymając się za ręce; od czasu do czasu głowa jej pochylała się na me ramię...

c. d. n.

# Zycie Gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 7.3.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43.49½—43.49¼—43.49½
Paryż 35.08¼
Praga 26.41½
Włochy 47.25.
Szwajcarja 171.65
Holandja 358.75
Dol. War. fr. obr. 8.88¼
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 65.50—65.25
Tendencja bez zmiany.

## AKCJE.

Warszawa, 7.3.

Bank Dyskontowy 136.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 151.50—151.75—150.75
El. Dąbrowa 71.50
Siła i Swiatło 118.00
Cukier 80.00—80.25
Firlej 57.50—58.50
Węgiel 100.00—101.50—101.00
Nobel 40.50—41.00
Lilpop 43.25—43.00
Modrzejów 49.00—48.00
Pocisk 12.50—12.25
Rudzki 54.00
Starachowice 69.00—68.25—68.50
Borkowski 19.85—19.90
Spirytus 39.50
Tendencja mocniejsza.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 7.3.

Żyto 40.25—41.25
Pszenica 49.00—50.00
Jęczmień przemiałowy 34.50—36.50
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 35.50—37.50
Mąka żytnia 70 proc. 58.75
Mąka żytnia 65 proc. 60.25
Mąka pszenna 65 proc. 69.50—73.50
Ospa żytnia 28.50—29.50
Ospa pszenna 28.25—29.25
Rzepak 63.00—70.00
Groch polny 46.00—51.00
Groch Viktoria 60.00—82.00
Groch Folgera 55.00—65.00
Wyka 30.00—33.00
Peluszka 30.00—33.00
Seladera 23.50—24.50
Łubin żółty 24.00—25.00
Łubin niebieski 23.00—24.00
Koniczyna czerwona 220.00—310.00
Koniczyna biała 180.00—280.00
Koniczyna żółta odtłuszczona 150.00—180.—
Koniczyna szwedzka 260.00—320.00
Koniczyna w łuskach 60.00—80.—
Siano luźne 5.00—5.60
Słoma żyt. prasowana 3.30—3.50
Ziemniaka fabryczne 6.10—6.30
Usposobienie spokojne.

1 1

1 1

1 1



## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza PRZETARG na dzierżawę magazynu kolejowego pow. 775 mtr. kw. na stacji Sosnowiec.

Termin składania ofert do Wydziału Eksploatacyjnego Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, Aleje Jerozolimskie Nr. 42 upływa 22 marca r. b. o godz. 12-ej.

Warunki przetargu podane są w Monitorze Polskim z dnia 5/III 1928 r. Nr. 53.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Eksploatacyjnym pod wskazanym wyżej adresem w godz. od 11-ej do 13-ej.

## OGŁOSZENIE.

URZAD CELNY w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 marca 1928 r. o godz. 8 min. 30 w sali na dworcu kolejowym Warszawskim odbędzie się:

**sprzedaż licytacyjna**

towarów skonfiskowanych, pochodzących z przemytnictwa. Spis wyznaczonych do sprzedaży towarów wywieszony będzie na drzwiach wyżej wymienionej sali i Urzędu Celnego od dnia 5 marca 1928 r. Towary niesprzedane w dniu 12 marca, będą powtórnie sprzedawane w dniu 26 marca 1928 r.

Naczelnik Urzędu
(—) MEDYŃSKI.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Posady i prace.

Krawcy na obstalunkową dobrą robotę potrzebni na stałe. Zgłaszać się „Wawel" 1-go Maja 21.

### Matrymonjalne.

Młodzian na bardzo dobrem stanowisku poszukuje tą drogą ładnej dziewczynki za wieczną towarzyszkę życia. Zgłoszenia bezwzględnie z fotografją, za zwrot której ręczę, nadsyłać do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Prokurent".

### Różne.

Zgubiono paszport zagraniczny wydany przez starostwo będzińskie na imię Uszer-Zelik Dyament. Łaskawe zgoszenia do „Expresu Zagłębia" Będzin.

Zgubiono jadąc dorożką teczkę z dokumentami i książeczkę kasy chorych. Łaskawy znalażca zechce zwrócić pod adresem książeczki kasy chorych za wynagrodzeniem 50 zł.

Zaginął pies biały szpic na grzbiecie nieco żółty, wabi się Lordek. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wielką nagroda, ul. Piłsudskiego 14 Chrostkowa tel. 5-04

Bednarski Władysław zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Pawlik Józef zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności przez gminę Przedbórz.

Zgubiono dowód osobisty na imię Bronisławy Janickiej wydany przez gminę Koziegłówki powiat Będziński. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Konstantynowską Nr. 35 za wynagrodzeniem.

Chiromanta-grafolog Kościelniak przyjmuje od godz. 14—20. Udziela również ocen grafologicznych z nadesłanych próbek pisma. Analiza 1.50 gr. Dąbrowa-Gór. Limanowskiego 4.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94